VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 12)
z dnia 14 lutego 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 12)

14 lutego 2012 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, **Andrzeja Biernata (PO)** i **Jacka Falfusa (PiS)**, zastępców przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych i ustawy o sporcie (druk nr 80);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Karpiński** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Łaszkiewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, **Adam Krzesiński** sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Robert Szaj** wiceprezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer, Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller**, **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Stwierdzam, że mamy na sali kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia przedstawionego przez Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczpospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych i ustawy o sporcie, druk nr 80.

W międzyczasie do Komisji wpłynął wniosek pana posła Adama Hofmana, wiceprzewodniczącego Komisji. Ma on związek z informacjami na temat stanu przygotowań Stadionu Narodowego w Warszawie do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012 oraz z dymisją szefa Narodowego Centrum Sportu. Pan poseł Hofman proponuje rozszerzenie porządku obrad Komisji o punkt poświęcony wyjaśnieniu sprawy dymisji szefa NCS i wypłacenia mu premii w wysokości 570 tys. zł. W związku z wagą sprawy wnosi o zaproszenie na posiedzenie Komisji, w trybie pilnym, pani minister Joanny Muchy.

Chcę powiedzieć, że w związku z toczącą się w mediach dyskusją, z wielką rozwagą podszedłem do złożonego wniosku. Przesłałem jego treść do pani minister, ale jeszcze zanim to nastąpiło, ustaliłem w dniu wczorajszym z panią minister – spodziewałem się bowiem, że wnioski o zbliżonej treści zostaną przez posłów zgłoszone na piśmie bądź ustnie w trakcie posiedzenia – iż w porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Komisji, które będzie poświęcone przeglądowi stanu przygotowań do EURO 2012 znajdzie się informacja pani minister stanowiąca odpowiedź na ten i podobne wnioski. W związku z tym prosiłbym pana posła Hofmana, żeby moje wyjaśnienie uznał dziś za wystarczające. Rozumiem, że wszystkim nam zależy, żeby pani minister wzięła udział w posiedzeniu Komisji. Zostało ustalone, że minister Joanna Mucha będzie obecna na jutrzejszym posiedzeniu, które rozpoczyna się o godzinie 17.00.

Poseł Adam Hofman (PiS):

Panie przewodniczący, zacznę od tego, iż podziękuję panu za przesłanie mojego wniosku do Ministerstwa Sportu i Turystyki i za zaproszenie pani minister na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Rozumiem, że zaproszenie zostało dostarczone w formie przesłania tego wniosku. Poruszana sprawa ma dla obywateli bardzo duże znaczenie. Pieniądze, które w tej chwili elektryzują dużą część Polaków, pochodzą z naszych podatków. Rodzi się zasadne pytanie, czy decyzja o dymisji szefa NCS, a nie posłużenie się inną formą rozwiązania umowy nie spowodowała przypadkiem wydatkowania publicznych pieniędzy w znacznej ilości, mimo że Stadion Narodowy nie został oddany na czas i w należytym stanie technicznym?

W związku z tym poprosiłem o uzupełnienie porządku obrad Komisji o stosowną informację na ten temat. Przyznam się również, że liczyłem na to, iż pani minister nie wykaże się przy tej okazji arogancją, którą wykazują niekiedy ministrowie rządu w stosunku do obywateli i parlamentarzystów. Niestety, mimo iż posiedzenie naszej Komisji odbywa się dziś już po posiedzeniu Rady Ministrów, pani minister Mucha jest nieobecna.

Wchodząc na posiedzenie Komisji, zauważyłem, że pan premier Donald Tusk miał konferencję prasową po zakończeniu obrad rządu. Oznacza to, że nie byłoby kolizji w obowiązkach pani minister Joanny Muchy, gdyby przyszła dziś na posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Kwestia obecności pani minister jest istotna, ponieważ jutro nasza Komisja będzie zajmować się niezwykle ważnym zagadnieniem, którym jest bezpieczeństwo obywateli podczas turnieju EURO 2012. Dymisja pana ministra Rapackiego i przekazanie części kompetencji związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa do Ministerstwa Sportu, a także powołanie specjalnego zespołu, w którego skład wchodzi pani minister sportu, pan minister Michał Boni i pan minister Cichocki, są to tak istotne zagadnienia, iż uważam, że wypełnią nam one w całości planowane posiedzenie Komisji. Uważam, że problem Stadionu Narodowego, który mógłby być poruszony dziś jest również bardzo obszerny i wielowątkowy. Interesujące byłoby wyjaśnienie kwestii kontraktów menadżerskich, które cały czas pozostają niejawne. Niestety, arogancja pani minister uniemożliwia rozpatrzenie tych spraw. Zresztą pani minister była już wielokrotnie nieobecna na ważnych posiedzeniach Komisji, jak choćby w trakcie rozpatrywania spraw związanych z funkcjonowaniem Polskiego Związku Piłki Nożnej. Osobiście żałuję i myślę, że również żałuje tego opinia publiczna, iż nie usłyszymy dziś odpowiedzi pani minister na nurtujące nas pytania.

Przepraszam państwa, że absorbuję tak długo uwagę, ale dodam jeszcze na zakończenie, ponieważ jest to rzecz istotna, iż wystąpiłem do pani minister Joanny Muchy w trybie Kodeksu postępowania administracyjnego o ujawnienie treści kontraktów zawartych z zarządem Narodowego Centrum Sportu i z zarządem spółki EURO 2012. Wystąpiłem o powyższe w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Mam nadzieję, że w ciągu 14 dni pani minister udostępni mi te kontrakty. Jeśli tak się nie stanie, wystąpię do sądu o ujawnienie treści tych kontraktów, idąc za radą pani minister Julii Pitery, która wskazała tę drogę postępowania. Zgadzam się z panią minister, że jest to właściwa droga. Opiera się ona na regulacjach ustawy o dostępie do informacji publicznej. Sąd może nakazać ujawnienie kontraktów. Jeżeli tak się stanie, to będziemy wiedzieć, jak wygląda rzeczywistość.

Jeśli przedstawiciele ministerstwa są gotowi udzielić dziś stosownych wyjaśnień w tej sprawie, to ponawiam swój wniosek o rozszerzenie porządku dzisiejszego posiedzenia. Jeżeli przewodniczący Komisji ma inne zdanie na ten temat, to proszę o poddanie mojego wniosku pod głosowanie. Chciałbym, mimo nieobecności pani minister Muchy, usłyszeć od przedstawicieli ministerstwa odpowiedź na pytanie, dlaczego w takim, a nie innym trybie została rozwiązana umowa z szefem NCS? Dlaczego przyjęto dymisję, a nie nastąpiło zwolnienie, i to zwolnienie z konkretnych przyczyn o charakterze dyscyplinarnym?

Stadion Narodowy jest oddawany do użytku po wyznaczonym terminie, nie można na nim rozegrać spotkania piłkarskiego, jego budowa kosztowała więcej niż początkowo zakładano, a więc podstaw do zwolnienia w trybie dyscyplinarnym jest, moim zdaniem, aż nadto. Przy zastosowaniu trybu dyscyplinarnego nie musielibyśmy, jako podatnicy,

ponosić tak wielkich kosztów związanych z odprawą dla ustępującego szefa NCS. Przypominam, że chodzi o blisko 600 tys. zł. W związku z tym, jeśli przedstawiciele rządu są gotowi do udzielenia odpowiedzi, to proszę o poddanie wniosku pod głosowanie i zajęcie się dziś tą sprawą.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Mam prośbę do pana posła Hofmana, żeby raczył zaczekać do jutra. Przedstawiciel rządu zgłosił mi dziś, że jest upoważniony do reprezentowania stanowiska ministerstwa jedynie w odniesieniu do punktu porządku obrad, który został przeze mnie na wstępie przedstawiony.

Pani minister Mucha obiecała, że jutro udzieli wszelkich koniecznych informacji i uspokoi państwa odnośnie stanu przygotowań Polski do EURO 2012. Taki jest cel jutrzejszego posiedzenia Komisji. Apeluję, żebyśmy starali się wspólnie zbudować dobrą atmosferę współpracy, bo tylko dobra atmosfera może zagwarantować Polsce sukces w czasie EURO. Jest on potrzebny, zwłaszcza po znacznym finansowym wysiłku całego społeczeństwa związanym z przygotowaniami do imprezy.

Tak brzmi moja prośba.

Poseł Adam Hofman (PiS):

W związku z wypowiedzią pana przewodniczącego Rasia rozumiem, że przedstawiciele rządu nie są dziś gotowi do udzielenia odpowiedzi na pytania związane z Narodowym Centrum Sportu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Grzegorz Karpiński:

Tak jak był uprzejmy zauważyć pan przewodniczący, jako sekretarz stanu jestem upoważniony do reprezentowania stanowiska ministra w odniesieniu do czynności związanych z projektem ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie.

Poseł Adam Hofman (PiS):

Przyjmuję to wyjaśnienie. Jednocześnie zaznaczam, że temat jutrzejszego posiedzenia jest obszerny i poważny. Taki sam charakter ma problematyka związana z Narodowym Centrum Sportu. Nie wiem, czy pani minister będzie jutro dostępna tak długo, jak Komisja będzie tego potrzebowała. Przypuszczam, że będzie potrzeba długiej obecności pan minister. Jeszcze raz żałuję, że dziś pani minister jest nieobecna. Podtrzymuję swoje zdanie na ten temat, że jest to aroganckie zachowanie w stosunku do obywateli.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi. Udzielam głosu posłowi Biernatowi.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Jestem zwolennikiem stanowiska, które przewiduje, iż pani minister będzie zawsze obecna na posiedzeniach naszej Komisji, ale mam prośbę do pana przewodniczącego Hofmana, żeby wyrażał się precyzyjnie, rzucając na kogoś oskarżenia lub precyzując swoje wnioski. Nie chodzi bowiem w tej sprawie o odprawę dla szefa NCS, ale o premię, która jest zawarta w kontrakcie. Są to więc dwie zupełnie różne sprawy.

Poseł Adam Hofman (PiS):

W uzasadnieniu do wniosku jest napisane precyzyjnie, że chodzi o premię.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Udzielam głosu panu posłowi Tomaszewskiemu.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Nasza Komisja w tej kadencji zwołuje posiedzenia *ad hoc* w sprawach, które bulwersują opinię publiczną. Niestety, takie posiedzenia Komisji nie są odpowiednio przygotowane. Po pierwsze, brak jest informacji na piśmie na temat konkretnych spraw ze strony przedstawicieli rządu. Po drugie, brak jest odpowiedniej ilości czasu na przeprowadzenie posiedzenia. Przypomnę, że sprawa PZPN była rozpatrywana przez 45 minut. Równie krótko trwało wspólne posiedzenie naszej Komisji i Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. W związku z powyższym

nie powinniśmy popełniać tego samego błędu po raz kolejny. Jutro mamy do rozpatrzenia obszerny temat związany z przygotowaniem do EURO 2012, dlatego dziś musimy się na coś zdecydować.

Opinię publiczną bulwersują fakty związane z funkcjonowaniem Narodowego Centrum Sportu, a zwłaszcza to, co wiąże się z tak zwanymi kontraktami menadżerskimi. Przed kilkoma dniami pani minister w odpowiedzi na interpelację złożoną przeze mnie i posła Garbowskiego odpowiedziała wyraźnie, że nie ujawni kontraktów menadżerskich.

W związku z powyższym chciałbym prosić, żeby do wniosku zgłoszonego przez pana posła Hofmana wprowadzić następujące doprecyzowanie: „Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki zobowiązuje Ministra Sportu i Turystyki do przedłożenia na posiedzeniu Komisji pisemnej informacji na temat kontraktów menadżerskich dotyczących zarządu NCS i spółki PL.2012, a także planowanych działań na rzecz ograniczenia premii dla osób objętych kontraktami, w związku z niedotrzymaniem terminu oddania do użytku Stadionu Narodowego oraz wielu innych inwestycji infrastrukturalnych związanych z EURO 2012."

Nie chciałbym, żebyśmy działali zależnie od tego, czy pojawi się taki czy też inny fakt, który bulwersuje społeczeństwo. Przypomnę, że kontraktami menadżerskimi objęci są także fachowcy ze spółki PL.2012. W związku z powyższym pani minister powinna przekazać Komisji całość informacji, a my powinniśmy całościowo zająć się znalezieniem odpowiedzi na pytanie, jak ograniczyć premie przewidziane w kontraktach w sytuacji niewywiązywania się menadżerów z ciążących na nich obowiązków.

Kontrakty menadżerskie są dziełem pana ministra Drzewieckiego, ale to pani minister Mucha, wspólnie z nami, musi się teraz z nimi zmierzyć. Chodzi o to, żebyśmy z budżetu państwa wypłacali pieniądze na miarę jego możliwości i za konkretnie wykonaną pracę. Tego oczekuje opinia publiczna.

Kontrakty menadżerskie to grzech zaniechania. Proszę o prześledzenie, kto w pracach Komisji był za tzw. ustawą kominową, a kto był przeciwny włączeniu Narodowego Centrum Sportu i spółki PL.2012 pod funkcjonowanie regulacji tej ustawy? Niech wszystkie kluby parlamentarne sprawdzą, kto i jak wówczas głosował? Gdyby te spółki funkcjonowały tak, jak dotychczas ma to miejsce w odniesieniu do innych spółek podlegających ustawie kominowej, nie mielibyśmy problemu kontraktów menadżerskich.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, zapewne pan doskonale wie, dlaczego taką decyzję podjęliśmy i w jakim okresie przygotowań ona zapadła. Nastąpiło to w czasie, gdy istniało duże zagrożenie, że EURO w Polsce może się nie odbyć.

Udzielam głosu posłowi Koseckiemu.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Panie przewodniczący, chcę powiedzieć, przepraszam za kolokwializm, że ubolewam z powodu skakania po tematach. Zajmujemy się robieniem jakiejś pokazówki. Wałkujemy temat, odnośnie którego zgadzam się z panem posłem Tomaszewskim, iż każdy jest mądry. Robimy sobie hucpę.

W czwartek, o godziny 10.00, głównym punktem zainteresowań podkomisji do spraw EURO będzie sprawa NCS i problemy związane z kontraktami menadżerskimi. Dziś, o ile mi wiadomo, głównym punktem zainteresowań Komisji jest sprawa orzełka, godła narodowego. Apeluję do posłów, żeby w zaistniałej sytuacji albo rozwiązać podkomisję do spraw EURO, bo po co zajmować się tą samą problematyką na okrągło, albo powstrzymajmy się od dyskusji na ten temat i pozwólmy spokojnie pracować podkomisji, która zajmuje się przygotowaniami do EURO 2012.

Jestem oburzony tym, że ciągle na forum Komisji wskakują nam tematy, które być może powinny pojawić się w sprawach różnych, ale na pewno nie powinny absorbować naszej uwagi w chwili obecnej. Składam formalny wniosek o przejście do rozpatrzenia głównego punktu porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Udzielam głosu panu przewodniczącemu Falfusowi, a następnie zajmiemy się wnioskiem najdalej idącym, tzn. zgłoszonym przez pana przewodniczącego Hofmana.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę państwa, przecież to nie my jesteśmy sprawcami obecnej sytuacji. To nie posłowie, lecz strona rządowa, a dokładnie Ministerstwo Sportu i Turystyki za to odpowiada. My musimy dostosować się do tej ewidentnie nieprzewidywalnej sytuacji zafundowanej nam przez ministerstwo i panią minister Joannę Muchę. My będziemy działać przy podniesionej kurtynie, na posiedzeniach Komisji, jeśli będzie tego wymagała sytuacja. To po pierwsze.

Po drugie, chciałem prosić, żeby do wniosku, który został złożony przez pana przewodniczącego Hofmana, dodać nasze oczekiwania pod adresem pani minister polegające na złożeniu przez nią na piśmie wyjaśnień, dlaczego nie przewidziano i nie egzekwuje się żadnych kar umownych z tytułu ciągłego przesuwania terminu oddania do użytku Stadionu Narodowego? Pierwotnie stadion miał być oddany 6 czerwca 2011 r. Wszystko, co wiąże się z wydłużaniem terminu powinno podlegać karom umownym w oparciu o regulacje związane z wykonaniem umowy o dzieło. Takie umowy są przecież zawierane z wykonawcami Stadionu Narodowego. Chciałbym dowiedzieć się, jakie wielkości kar umownych wpłynęły do budżetu państwa? Mamy przecież do czynienia ze środkami publicznymi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W tej chwili oddam głos jeszcze panu posłowi Kłopotkowi, a dopiero później będzie pan poseł Hofman.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Dziś, w takiej atmosferze nie można spokojnie pracować nad projektem ustaw zaproponowanych przez pana prezydenta i przedkładanych przez podkomisję. Nie ulega wątpliwości, że dzisiaj tematem numer jeden są wydarzenia związane ze Stadionem Narodowym i Narodowym Centrum Sportu. Klimat nie sprzyja także dziś rozmowie na temat tych spraw i wydarzeń, które miały miejsce w ostatnich dniach. Mam na myśli dymisję szefa NCS i sprawę wysokich premii. Chcę jednak powiedzieć, że żarty dobiegły końca. Naprawdę.

Całkiem niedawno, przed trzema tygodniami, przewodniczący Komisji zwołał specjalne posiedzenie, które miało zająć się tym, czy mecz o Superpuchar odbędzie się na Stadionie Narodowym, czy też nie? Czy obiekt jest odpowiednio przygotowany, czy też nie spełnia określonych wymogów? Za chwilę mamy grać międzypaństwowy mecz z Portugalią. No i co? Czy w związku z tym znowu będziemy zwoływać Komisję i rozstrzygać, czy mecz się odbędzie, czy też nie odbędzie?

Proponuję, żeby jutro, jeśli tematem obrad ma być nasze przygotowanie do EURO, poświęcić nawet kilka godzin na dyskusję. Jak trzeba, to trzeba. Nie może być jednak tak, że my jako parlamentarzyści jesteśmy zupełnie bezradni wobec działań organów wykonawczych. Na razie wygląda na to, że my się spotykamy, prowadzimy rozmowy, a jak jest w rzeczywistości, to każdy Polak dziś widzi. Żarty się kończą. To już nawet nie jest śmieszne. Mamy jeden wielki wstyd i jedną wielką kompromitację.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeszcze widzę zgłoszenie pana posła Matuszewskiego. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Chciałbym odpowiedzieć panu przewodniczącemu Koseckiemu. Ja również jestem w podkomisji do spraw EURO. Uważam, że powinien pan zwołać posiedzenie podkomisji dziś, o godzinie 9.00, a nie zmuszać nas do czekania ponad dwa tygodnie na posiedzenia podkomisji. Bardzo pana o to proszę.

Natomiast panu posłowi Kłopotkowi chciałbym zaproponować, żeby – jeżeli ma honor – wypisał się z obecnej koalicji. Jak na razie, to nadal tkwi pan w koalicji, która wspiera działania pani minister Muchy. To jedno zagadnienie.

Szanowni państwo! Nie może tak być, że będziemy czekać nie wiadomo jak długo. Jeżeli pan Andrzej Biernat, prominentny poseł, mówi, że pani minister dopiero się uczy, więc popełnia i będzie popełniać błędy, to ja, jako poseł Rzeczpospolitej, chciałbym, żeby błędów nie popełniała. Dlatego w trybie natychmiastowym domagam się z jej strony szczegółowych wyjaśnień i oczekuję, że limit błędów został wyczerpany.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi. Udzielam głosu panu przewodniczącemu Hofmanowi.

Poseł Adam Hofman (PiS):

Chcę powiedzieć, że przyjmuję wyjaśnienie ze strony rządu. W związku z tym, niestety, dyskusja jest dziś jednostronna. Załuję, że pani minister nie pofatygowała się dziś na posiedzenie Komisji, ale jednocześnie zdaję sobie sprawę z tego, że pan minister jest upoważniony tylko do jednej kwestii i trudno od niego oczekiwać, żeby przekroczył granice pełnomocnictw.

W związku z tym wycofuję wniosek. Zgadzam się z propozycją pana przewodniczącego, żeby sprawa została rozpatrzona na jutrzejszym posiedzeniu, z zastrzeżeniem, o którym powiedział pan poseł Tomaszewski, a mianowicie, że wcześniej dostaniemy materiały na piśmie. Jednocześnie chciałbym prosić, żeby pani minister przeznaczyła dla nas więcej czasu niż pół godziny, czy też 45 minut, ponieważ mamy do niej bardzo dużo spraw, nie tylko związanych z Narodowym Centrum Sportu, ale także dotyczących bezpieczeństwa i samych przygotowań do organizacji turnieju EURO 2012.

Wycofując swój wniosek, chciałbym jeszcze ustosunkować się do głosów, które zarzucały, że Komisja działa *ad hoc* w różnych sprawach. To nie my kreujemy zagrożenie. My jedynie reagujemy na problemy, które się pojawiają. To decyzją prezesa Rady Ministrów, pana premiera Donalda Tuska, pani minister Joanna Mucha, osoba niezwiązana ze sportem, zajmuje się dziś jedną z najważniejszych dziedzin życia publicznego. Czeka ją przeprowadzenie turnieju, który jest wyzwaniem na skalę międzynarodową. Nie było naszą decyzją powierzenie takiego zadania osobie, która nigdy nie miała do czynienia ze sportem. Jeśli ktoś chce się pouczyć sportu, to są do tego inne miejsca niż Ministerstwo Sportu i Turystyki. Zakładając więc, że jutro pani minister poświęci nam wystarczająco dużo czasu, wycofuję swój wniosek i przyjmuję, że zostanie on zrealizowany na jutrzejszym posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pan poseł Biernat.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Widzę, że każdy chce zabrać głos na tematy niezwiązane z porządkiem dziennym. Ja jestem przyzwyczajony do pracy zgodnie z porządkiem obrad. Składam wniosek formalny o przejście do pracy zgodnie z porządkiem dziennym.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Poddaję wniosek formalny pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem o przejściu do realizacji przyjętego porządku dziennego?

Poseł Adam Hofman (PiS):

Panie przewodniczący, nie ma potrzeby zamykać na siłę dyskusji. Ja już przecież wycofałem swój wniosek. Osiągnęliśmy chyba konsens?

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Ad vocem do wypowiedzi pana przewodniczącego Hofmana. Jadąc do Sejmu, usłyszałem informację, że pani minister Mucha powiedziała, iż nie odtajni kontraktów, ponieważ one są menadżerskie etc. W związku z powyższym chciałbym, żeby pan przewodniczący zwrócił się do pani minister Muchy z propozycją, że jeśli jutro zdecydowalibyśmy się na zapoznanie z treścią kontraktów, to jako posłowie możemy to zrobić na zamkniętym

posiedzeniu. Chodzi o to, żeby pani minister była przygotowana na każdy wariant. Jak będzie trzeba, to jesteśmy w stanie pracować na zamkniętym posiedzeniu.

Taką uwagę kieruję na ręce pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zakładam, że wszystkie uwagi, w tym pana posła Tomaszewskiego, pan minister Karpiński przekaże szefowej resortu. Dzięki temu będzie nam łatwiej procedować.

Przypominam, że cały czas znajdujemy się w punkcie dotyczącym ustalenia porządku obrad. Zadaję pytanie, czy ktoś chce złożyć wniosek o zmianę zaproponowanego porządku obrad?

Poseł Artur Górczyński (RP):

Panie przewodniczący, prosiłem o głos *ad vocem* wypowiedzi pana przewodniczącego Hofmana.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie ma takiego trybu dyskusji w tym momencie. Jesteśmy przy rozpatrywaniu punktu dotyczącego ustalenia porządku obrad.

Udzielam głosu panu posłowi Koseckiemu.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Jako przewodniczący podkomisji do spraw EURO chcę zapytać, czy czwartkowe posiedzenie naszej podkomisji odwołujemy i łączymy z posiedzeniem Komisji? To pytanie zadaję prezydium Komisji. Mamy wprawdzie przyjęty harmonogram prac, ale czy musimy wałkować ten sam temat kilka razy?

Druga rzecz, do której chciałbym się odnieść, to wystąpienie posła Matuszewskiego. Odpowiadam panu posłowi, że nasze działania są zgodne z przyjętym wcześniej planem. Uważam, że nie jest naszą rolą pokrzykiwanie i przytaczanie cytatów z gazet. Prosiłbym o skierowanie zapytań do pani minister. Dzięki temu będzie mogła przygotować się do spotkania z podkomisją czy też z Komisją w pełnym składzie. Pozwoli to nam uzyskać wiedzę na temat konkretnych zdarzeń i faktów. Apeluję, żebyśmy nie podejmowali przypadkowych działań.

Tak więc jeszcze raz, jako przewodniczący podkomisji, pytam prezydium naszej Komisji, czy rezygnujemy z czwartkowego posiedzenia podkomisji i procedujemy wspólnie na jutrzejszym posiedzeniu Komisji? Podtrzymuję swoją opinię, że nie ma sensu powielanie tematyki posiedzeń.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie przewodniczący, decyzja w tej kwestii leży po pana stronie.

W tej chwili ponownie zadaję pytanie, czy ktoś z państwa chce wnieść zmiany do zaproponowanego porządku obrad dzisiejszego posiedzenia? Nie widzę zgłoszeń i nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że przyjęliśmy porządek obrad.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, mam prośbę, żeby przekazał pan prowadzenie obrad któremuś z wiceprzewodniczących. Pana głos bowiem do nas dociera bardzo słabo i mamy kłopot z usłyszeniem wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rzeczywiście, mam problemy z mówieniem. Dziękuję za podpowiedź, panie pośle. Przekazuję prowadzenie obrad Komisji panu przewodniczącemu Biernatowi.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Szanowna Komisjo, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Ponieważ nie został zgłoszony wniosek o zmianę porządku, przypominam, że zaproponowany porządek przewiduje rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia przedstawionego przez Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczpospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych i ustawy o sporcie.

Rozpoczynamy prace nad ustawą. Podkomisja przedstawiła sprawozdanie z prac, które wykonała. Przechodzimy do rozpatrzenia kwestii tytułu ustawy. Każdy z państwa ma przed sobą sprawozdanie z prac podkomisji. Tytuł ustawy brzmi: „Ustawa o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczpospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych oraz ustawy o sporcie". Czy są uwagi do tytułu?

Udzielam głosu panu posłowi Babalskiemu.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Nie wiem, czy wszyscy państwo zdążyliście się zapoznać z pismem pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 25 stycznia 2012 r. Wydaje mi się, że zanim zaczniemy procedować, to powinniśmy poprosić o wypowiedź przedstawiciela pana prezydenta. Uważam, że prezydent, jako wnioskodawca, powinien odnieść się do przywołanego pisma. Pismo prezesa Sądu Najwyższego wpłynęło na ręce pana ministra Czapli. Ja dopiero dziś otrzymałem kopię. Chciałbym usłyszeć opinię przedstawiciela pana prezydenta, obecnego tu pana ministra w sprawie, która została poruszona w piśmie. Pismo zawiera wiele uwag wskazujących na uchybienia, jeśli chodzi o przygotowany projekt ustawy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję, panie pośle, za wypowiedź. Rzeczywiście, ma pan rację. Pismo, o którym pan mówił, wpłynęło do Sejmu. Poprosimy pana ministra o stanowisko i ustosunkowanie się do opinii Sądu Najwyższego.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Krzysztof Łaszkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Chcę powiedzieć, że my również nie mieliśmy okazji zapoznać się wcześniej z treścią pisma pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Po przeprowadzonej dziś analizie mogę powiedzieć, że uwagi zawarte w piśmie odnoszą się do pierwotnego projektu. Występują pewne kwestie, które zostały już ujęte i jest to zapisane w sprawozdaniu podkomisji. Jest to zgodne z propozycjami prezesa Sądu Najwyższego.

Jeżeli chodzi o pozostałe kwestie, to trudno jest się zgodzić z tym, że np. w ustawie o godle, barwach i hymnie, gdzie są opisane wszystkie sytuacje, w których używa się barw i godła, nie powinno się zapisać formuły ubioru sportowego. Znaczyłoby to, że sport jest czymś mniej istotnym niż pozostałe dziedziny, które zostały wpisane do tej ustawy. Intencją pana prezydenta było usankcjonowanie pod względem prawnym, w sposób ustawowy, możliwości występowania sportowców, reprezentantów z orzełkiem na piersi. Dotychczas wszystko to działało prawem kaduka. Wśród podmiotów, które mogły używać godła, nie było wymienionych reprezentacji sportowych. Osobną kwestią jest sprawa nazewnictwa. Pojawia się pytanie, czy mówimy o wizerunku orła, czy o godle? Ponieważ ustawa jest o godle, dlatego dokonano zapisu zgodnego z brzmieniem ustawowym.

Wymienione przeze mnie uwagi są to uwagi podstawowe, zawarte w piśmie prezesa Sądu Najwyższego. Oprócz nich mamy jeszcze do czynienia z kwestią językową. Chodzi o używane sformułowania. Te sprawy zostały uzgodnione. Podkomisja wprowadziła pewne zmiany, ale oczywiście mamy tu do czynienia z koniecznością dokonania pewnego wyboru. Należało zdecydować, jakie wyrażenie zastosować w tym przypadku. Pan prezydent zdecydował, że stosuje wyrażenie w brzmieniu pierwotnym, znanym państwu.

Jako Kancelaria Prezydenta, zgadzamy się w całości z wynikiem prac sejmowej podkomisji.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję panu ministrowi. W tej chwili poproszę o ustosunkowanie się do zagadnienia przez Biuro Legislacyjne Sejmu. Dzięki temu będziemy mieli kompletną informację prawną na interesujący nas temat.

Proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o zabranie głosu.

Legislator Wojciech Miller:

Tak jak już zostało powiedziane, przed kilkoma dniami wpłynęła opinia prezesa Sądu Najwyższego. Nastąpiło to już po przedstawieniu sprawozdania przez podkomisję. Opinia odnosi się do druku wyjściowego nr 80. Część uwag zawartych w opinii przestała być aktualna, ponieważ, jak już powiedziano, podkomisja zmieniła konstrukcję projektu. Jeśli chodzi o nowelizację ustawy o godle, to przewidziano zasadę generalną pozwalającą na umieszczanie godła na strojach reprezentacji, a wszystkie szczegóły dotyczące tej kwestii zostały przeniesione do ustawy o sporcie.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę na jedną rzecz, która została zawarta w opinii. Ta uwaga pozostaje nadal aktualna. Sąd Najwyższy wskazał, że konstrukcja zastosowana w ustawie zakładająca wyłączenia obowiązku stosowania godła, w przypadku gdy inaczej stanowią regulaminy organizacji międzynarodowych, może być uznana za naruszenie zamkniętego systemu źródeł prawa. Jeśli chodzi o tę kwestię, to chcę powiedzieć, że my patrzymy na ten problem nieco inaczej. Nie uważamy, że konstrukcja zastosowana w projekcie narusza zasadę kompletności oraz zasadę zamkniętego katalogu źródeł prawa i pierwszeństwa ustawy. Biorąc pod uwagę faktyczny stan sytuacji, która ma zostać uregulowana i chcąc skutecznie uregulować tę kwestię, wydaje się, że tylko w zaproponowany sposób można tego dokonać. Obowiązek ustawowy musi przewidywać wyjątki, które wyniknęły z regulaminów międzynarodowych organizacji sportowych. Ta kwestia była dyskutowana merytorycznie w trakcie prac podkomisji. Innym wyjściem mogłoby być nadanie temu obowiązkowi charakteru bezwzględnego. Musimy jednak wziąć pod uwagę to, jak wyglądają regulaminy międzynarodowych organizacji sportowych i jak niektóre z federacji regulują kwestie stroju sportowców, którzy chcą wystartować w zawodach. Utrzymanie bezwzględnego charakteru tego obowiązku mogłoby wiązać się z faktem uniemożliwienia wzięcia udziału polskich sportowców w niektórych zawodach rangi międzynarodowej.

Jeśli chodzi o tę uwagę Sądu Najwyższego, to nie mamy w tej chwili propozycji, która byłaby zgodna z sugestią Sądy Najwyższego, a z drugiej strony prowadziła do celu, który chce osiągnąć pan prezydent, wnosząc omawiany projekt ustawy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję przedstawicielowi Biura Legislacyjnego. Udzielam głosu panu posłowi Babalskiemu.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Przepraszam, być może jestem marudny, ale chcę zadać pytanie panu ministrowi z Kancelarii Prezydenta. Panie ministrze, sprawy poruszone w piśmie prezesa Sądu Najwyższego nie są błahe. One są dosyć istotne. Możemy mówić o zagrożeniach związanych z komercjalizacją w kontekście symboli narodowych i o tym, w jakim wymiarze może do nich dojść. Projektowana ustawa zwiększa ryzyko powstania sytuacji, w których może dojść do popełnienia przestępstwa określonego w art. 137 §1 Kodeksu karnego. Przyjęcie omawianego projektu będzie równoznaczne ze stwierdzeniem, że o przesłankach i okolicznościach używania przez polskich sportowców i działaczy symboli Rzeczpospolitej Polskiej będą decydować przepisy międzynarodowych organizacji sportowych itd. Nie chcę cytować wszystkiego, bo przecież każdy z państwa otrzymał tę opinię.

Teraz zwracam się do pana ministra Łaszkiewicza. Przyznał pan, panie ministrze, że praktycznie rzecz biorąc, zarówno pan, jak i my dopiero zapoznaliśmy się z opinią. Czy nie uważa pan, że potrzeba chociaż jednego lub dwóch dni na to, żeby w spokoju przeanalizował pan treść opinii i żeby prezydent, jako właściciel projektu ustawy, mógł się odnieść do pisma prezesa Sądu Najwyższego lub jako wnioskodawca mógłby wprowadzić ewentualne korekty? Wydaje mi się, że pozwoliłoby to nam na uniknięcie pewnych niejasności i sprzeczności, które prezes SN w sposób bardzo wyraźny wykazuje i podkreśla.

Na wykonanie koniecznych analiz i wprowadzenie zmian nie potrzeba miesiąca ani tym bardziej dwóch. Można to przeprowadzić w ciągu bieżącego tygodnia. W związku z tym pytanie do pana ministra, czy nie warto pochylić się nad tym pismem, szczegóło-

wo przeanalizować jego treść i, jako właściciel projektu ustawy, wnieść do proponowanego tekstu stosowne korekty?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Za chwilę poproszę o odpowiedź pana ministra, ale zanim to nastąpi, proszę zauważyć, iż nad projektem ustawy pracowała podkomisja w otoczeniu grupy prawników. Myślę, że oni dokładnie analizowali sytuację.

Proszę pana ministra o ustosunkowanie się do propozycji pana posła Babalskiego.

Sekretarz stanu w KP RP Krzysztof Łaszkiewicz:

Szanowni państwo, istnieje oczywiście możliwość ponownego przeanalizowania poruszonych kwestii. Znajdujemy się w sytuacji, w której zarówno posłowie, jak i my z Kancelarii Prezydenta, otrzymaliśmy w ostatnim momencie opinię pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Gdybyśmy mieli w związku z tym przełożyć rozpatrywanie projektu, to musimy mieć świadomość, że nie dokonałoby się to w ciągu doby. Gdybyśmy mieli jutro powrócić do sprawy, to nie wyobrażam sobie, jak mogłoby to wyglądać, ponieważ widziałem, co się działo dziś na sali obrad. Jak w gorączce wydarzeń i dyskusji związanych z EURO i odwołaniem szefa Narodowego Centrum Sportu, a tego ma dotyczyć jutrzejsze posiedzenie Komisji, moglibyśmy spokojnie dyskutować o orzełku na strojach sportowców?

Postaram się jednak odpowiedzieć na pytania postawione przez pana posła. Art. 137 Kodeksu karnego stanowi jednoznacznie: „Kto publicznie znieważa, niszczy lub usuwa godło, sztandar, chorągiew, barwę, flagę lub inny znak państwowy, podlega itd.”. Trudno jest w tej sytuacji wyłączyć grupę „użytkowników” godła, noszących strój sportowy, spod działania zasady podstawowej, którą Kodeks karny nałożył na obywateli Rzeczpospolitej. To jedna kwestia.

Druga kwestia dotyczy komercjalizacji. Według mnie, nie jest to sprawa natury prawnej. Jest to kwestia merytoryczna. Czy związek sportowy będzie mógł sam produkować lub wyrazić zgodę na produkcję przez podmiot trzeci akcesoriów wykorzystywanych w imprezach sportowych, jak np. znane wszystkim szaliki z orzełkiem, czy też będzie pozbawiony takich uprawnień? Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że jeżeli związkowi sportowemu odmówi się takiego uprawnienia, to na wszystkim zarobi ktoś inny. Wystarczy odwiedzić pierwszy z brzegu sklep i zorientujemy się od razu, ile jest pamiątek, nie tylko związanych ze sportem, na których figuruje wizerunek orzełka. Pytanie brzmi: czy lepiej będzie, gdy będą zarabiać związki sportowe, czy też rzeczy mają pozostać jak dotychczas, czyli zarabia ktoś, kto ze sportem ma niewiele wspólnego, ale czerpie przychody z produkcji określonych przedmiotów? Uważam, że nie mamy do czynienia z zagadnieniem prawnym, ale potrzebne jest rozstrzygnięcie merytoryczne. W moim przekonaniu, pan prezydent dokonał stosownego zapisu w celu uregulowania zjawiska. Gdybyśmy mieli jednak całą sprawę rozpatrywać ponownie, to będę za utrzymaniem tego zapisu. Jest to, powtarzam jeszcze raz, decyzja merytoryczna. Chodzi o to, kto ma zarabiać. Dotychczas na wykorzystaniu orzełka zarabiało się, zarabia się i będzie się zarabiać. Pytanie brzmi: kto to będzie robił w przyszłości?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Udzielam głosu panu posłowi Kłopotkowi.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Nie mam żadnych wątpliwości, że powinien zostać zapisany obowiązek umieszczania godła państwowego na stroju sportowca, reprezentanta Polski. Wyjątkiem może być jedynie sytuacja, w której z jakichś względów zakazuje tego organizacja sportowa w danej, konkretnej dyscyplinie. Wówczas mówi się trudno i trzeba się z tym pogodzić.

Nadal mam jednak wątpliwości i cały czas próbuję sobie odpowiedzieć na jedno pytanie w sprawie, o której wspominał pan minister. Czy wolno handlować godłem państwowym? Czy wolno zarabiać na godle państwowym? My zapisaliśmy w ust. 4 słowo „odwzorowanie”. Pytanie brzmi, co oznacza słowo „odwzorowanie”? Czy mówimy wprost

i dokładnie, czy chodzi nam tylko o pewną symbolikę, a nie o dokładny obraz, tak jak miało to miejsce na koszulce reprezentanta Polski w piłce nożnej?

Jeżeli chcemy, żeby nasi obywatele byli przywiązani do barw i symboli narodowych, to trzeba dać szansę polskim związkom sportowym i komitetowi olimpijskiemu na to, żeby mogli zarabiać i umieszczać symbole państwowe na swoich strojach i akcesoriach. Nie chciałbym nigdy więcej spotkać się z sytuacją, o której już wspominałem. Miała ona miejsce na olimpiadzie w Atenach. Przypomnę, było to po zawodach w kolarstwie górskim. Wówczas ze śmietnika podnosiłem polską flagę z godłem państwowym. Działo się to po przegranych wyścigach kolarskich rozgrywanych w kategorii kobiet.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję panu posłowi. Szanowni państwo, proces legislacyjny ma swoją specyfikę. Wszystkie zgłoszone uwagi mogą zostać wyartykułowane podczas drugiego czytania w Sejmie. Wówczas poprawki zostaną uwzględnione w trakcie następnego głosowania. Jeśli macie państwo jakieś wątpliwości do konkretnych zapisów w ustawie, to można je zgłaszać w formie poprawek do projektu.

W tej chwili głos zabierze pan poseł Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Korzystając z obecności pana sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Olimpijskiego, chciałbym zapytać, czy istniejące przepisy, które upoważniają PKOl, związki sportowe i inne upoważnione podmioty do wykorzystywania wizerunku sportowca i jego stroju, stwarzają w jakikolwiek sposób kłopoty interpretacyjne? Czy dotychczasowe rozwiązania powodowały problemy z postrzeganiem tego prawa?

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę bardzo, panie sekretarzu.

Sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego Adam Krzesiński:

Dotychczasowe przepisy nie niosły ze sobą żadnych problemów. Rozumiem jednak, że chęć wprowadzenia zmian do istniejących przepisów wynika z konieczności zmuszenia polskich związków i Polskiego Komitetu Olimpijskiego do umieszczania symboli narodowych w stosownych miejscach. W dotychczasowych zapisach mieliśmy tę możliwość dopuszczoną fakultatywnie. Nie była ona obligatoryjna. Zakładam, że to właśnie ta sytuacja legła u podstaw wdrożenia całej procedury związanej z wprowadzeniem zmian.

Chcę powiedzieć, że jako Polski Komitet Olimpijski zgadzamy się z projektem przedstawionym przez podkomisję i popieramy zawarte w nim rozwiązania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pan poseł Schreiber.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, idea umieszczenia orzełka jest słuszna. Wydaje się, że do tej pory 99% podmiotów, które miały tytuł do takiej działalność, korzystało z tego tytułu. Doszło do jednej sytuacji, w której stało się inaczej. Na tę jedną, incydentalną sytuację odpowiadamy projektem ustawy. O ile można było ten projekt zrozumieć, gdy obligatoryjnie wprowadzał on tego typu obowiązek dla podmiotów funkcjonujących w sferze sportu, o tyle w momencie gdy konstruujemy w ustawie podmioty posiadające prawo, które wykracza poza regulacje polskich przepisów, to uważam, iż czynimy w ten sposób wielką szkodę i wprowadzamy bałagan w prawie polskim. Nie powinniśmy tego robić. Nie służy to niczemu w obecnej chwili. W takim układzie pierwotna idea przestała służyć sprawie. W tym momencie także projektowana ustawa przestała służyć sprawie. Wprowadzamy zapisy, z których jednoznacznie wynika, że zarówno siatkarze, jak i przedstawiciele innych dyscyplin, na które międzynarodowe związki sportowe nakładają konkretne zasady zachowania się, nie skorzystają z projektowanych rozwiązań. Jest to pierwsza wątpliwość co do kwestii zasadniczej zawartej w projekcie ustawy.

Druga wątpliwość dotyczy tego, co jest związane ze sferą obudowy gospodarczej. Słusznie ktoś zapytał, czy takie możliwości nie istnieją już dziś. Zarówno PKOl, jak

i inne sportowe związki posiadają dziś takie możliwości. Obowiązuje dziś sformułowanie, że mają one prawo wykorzystać symbole państwowe do swoich celów. Chciałbym w związku z tym zapytać, jak ma się ta regulacja do sytuacji, gdy po wejściu w życie proponowanych zmian pojawią się podmioty, które będą korzystały z możliwości wolnego handlu godłem czy też z produkcji podobnych strojów sportowych? Czy proponowana ustawa je zatrzyma? Czy sformułowanie, że związki sportowe mają prawo do wykorzystywania wizerunku pomoże rzeczywiście w realizacji tego celu? Być może nasze Biuro Legislacyjne odpowie na te pytania.

Idąc jeszcze dalej, można zapytać, jakie sankcje są przewidziane wobec podmiotów prawa handlowego, które nie zechcą respektować zapisów zawartych w projekcie i nadal będą handlować produktami wykorzystującymi wizerunek godła? Być może już dziś istnieją jakieś sankcje, które skutecznie powstrzymają tego typu działania?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Poproszę przedstawicieli Biura Legislacyjnego o odpowiedź na postawione pytania.

Legislator Wojciech Miller:

Jeśli chodzi o pytanie zadane przez pana posła, to chcę powiedzieć, że w obowiązującej ustawie o sporcie brak jest przepisów, które regulowałyby tę kwestię. Uprawnienie, które przewidziano w projekcie, nie zastępuje wcześniejszej regulacji, ale jest nowym uprawnieniem.

Odnośnie zapytania o sankcje, to informuję, że projekt nie przewiduje samodzielnej sankcji odnoszącej się do wprowadzonego uprawnienia i ewentualnego korzystania z tego uprawnienia przez inne podmioty. Wydaje się, że w tym przypadku mogą wchodzić w grę przepisy ogólne związane z naruszaniem obowiązujących przepisów, zgodnie z regulacjami zawartymi w Kodeksie wykroczeń. Jeżeli dobrze pamiętam, to Kodeks wykroczeń przewiduje sankcje za naruszenie godła, barw i hymnu. Pojawia się w tym kontekście pytanie, czy uprawnienia zawarte w projekcie można będzie zakwalifikować jako przepis, którego naruszenie będzie nosić znamiona czynu zabronionego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję za wyjaśnienia przedstawicielowi Biura Legislacyjnego. Udzielam głosu panu posłowi Koseckiemu.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Chciałem jeszcze powrócić do sprawy orła i sprawy hymnu. Wszyscy pamiętamy jeszcze wykonanie hymnu podczas mistrzostw świata w dosyć wolnym tempie. Jeżeli chodzi o barwy narodowe, to za chwilę ktoś może przekroczyć proporcję 50% koloru białego do 50% koloru czerwonego i zrobi np. proporcję 60% do 40%. Wówczas znowu będziemy mieć problem. Uważam, że te zagadnienia powinny być szczegółowo określone w ustawie o godle, barwach i hymnie.

Jeżeli ktoś chce sprzedać kubek, koszulkę, cokolwiek, co zawiera godło lub barwy narodowe, to powinien wystąpić do właściwej instytucji o stosowną zgodę i odprowadzać procent z dochodów na rzecz związków sportowych lub komitetu olimpijskiego. Te instytucje powinny kontrolować i nie dopuszczać do zmian wyglądu orła czy też do wprowadzania „innowacyjności" w kolorystyce. Taka jest moja opinia na ten temat.

Na zakończenie chciałbym zapytać, co się stanie, jeśli jakaś federacja sportowa lub związek nie odegra hymnu przed meczem albo założy koszulkę bez orła bądź nie wystąpi w strojach narodowych? Jakie będą sankcje i ewentualne kary? Czy takie związki zostaną pozbawione w nazwie słowa „polski", czy może zostaną rozwiązane? Jak będzie wyglądała kontrola tego wszystkiego?

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Poseł Kosecki zadał ważne pytanie. Kwestia sankcji jest istotna. Czy są w ogóle przewidziane, jeśli projektowane prawo wejdzie w życie?

Proszę o zabranie głosu przez przedstawiciela Kancelarii Prezydenta. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KP RP Krzysztof Łaszkiewicz:

Sankcje są przewidziane. Wspominał o tym pan mecenas z Biura Legislacyjnego. W grę wchodzi przepis ogólny wynikający z Kodeksu wykroczeń. Ma on zastosowanie w danej sytuacji. Proszę zwrócić uwagę, że jeżeli zostanie utrzymany zapis zgłoszony na wniosek organizacji sportowych dotyczący handlu, to będziemy mieć do czynienia z umową cywilnoprawną. Zawierać ją będzie konkretny związek i konkretny wykonawca. Nie wyobrażam sobie, żeby działo się to tylko na podstawie zgody urzędnika ze związku, który powie: tak, zgadzam się, może pan coś na matrycy odbijać. Tak nie będzie. Zostanie zawarta umowa cywilnoprawna, w której mogą znaleźć się zapisy, o jakich wspominał pan poseł Kosecki, które będą regulować przekazanie części dochodu na konkretny cel, określony przez podmiot wydający zgodę i podpisujący umowę cywilnoprawną. To odnośnie pierwszej poruszonej kwestii.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię, to dotyczy ona tego, jak te sprawy wyglądały do tej pory. Jeden przypadek był szczególnie bulwersujący. Nikt na tej sali nie będzie w stanie dać głowy i przysiąc, że drugi taki przypadek się nie zdarzy. W pierwszym czytaniu mówiłem, czym dla sportowców było godło na piersiach. Na sali są sportowcy, którzy wiedzą o tym lepiej ode mnie. Wiedzą oni, jakie miało to znaczenie, gdy zdobywali medale, czy też gdy mogli wystąpić na olimpiadzie lub mistrzostwach świata z orłem na piersiach. Jeśli ktoś uważa, że to nie jest ważna rzecz, że orzeł nie jest niezbędny, że zamiast niego może być pliszka, wiewiórka, czy też Bóg wie co, zgodnie z tym, co zażyczy sobie sponsor, to ustawa, o której mówimy, jest niepotrzebna. Możemy sobie dać z nią spokój. Ten bulwersujący przypadek, który przynajmniej przez dwa dni znajdował się na pierwszych stronach gazet, pokazał, że ani godło, ani barwa, ani honor występowania reprezentacji nie jest rzeczą świętą i nie jest sprawą absolutnie przesądzoną. Mogą zdarzyć się różnego rodzaju przypadki, w których ze względów komercyjnych sprawy orła i barwy zostaną odłożone na bok. Wówczas prawdopodobnie wrócimy do dzisiejszej dyskusji i ponownie będziemy stawiać pytanie o to, czy należy wprowadzić projektowaną ustawę. Do tej pory mieliśmy do czynienia z zapisem fakultatywnym, zgodnie z tym, o czym mówił przedstawiciel PKOl, ale życie pokazało, że taki zapis jest niewystarczający. Dlatego pan prezydent wystąpił z inicjatywą ustawodawczą.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos dalszym dyskutantom, chciałbym powiedzieć, że gdy nasza Komisja dyskutowała o tym projekcie i powoływała podkomisję, to mieliśmy pewność, że ta ustawa jest potrzebna. Zabiegaliśmy o należyte, z pełnym szacunkiem, wykorzystanie godła i barw do celów sportowych. Podobne głosy przeważały na sali posiedzeń, gdy rozpoczynaliśmy pierwsze czytanie w tej sprawie. O konieczności zajęcia się sprawą przekonał wszystkich przykład PZPN, który wykonał plakietkę taką, jaką chciał, a która nie miała nic wspólnego z wizerunkiem orła będącego naszym godłem.

Uważam, że jeszcze podyskutujemy na ten temat, ale proponowałbym, żeby w wyniku dyskusji, nawet jeśli nie uzyskamy odpowiedzi na wszystkie pytania i nie do końca będziemy przekonani co do wszystkich kwestii, przystąpić do procedury związanej z odrzuceniem lub przyjęciem tego sprawozdania. Wszystkie kluby poselskie mają przecież prawo zgłaszania poprawek w trakcie drugiego czytania. Ta możliwość jest do wykorzystania, po dokładnym przeanalizowaniu tego, o czym dziś rozmawiamy, m.in. opinii otrzymanych z Sądu Najwyższego i z Biura Analiz Sejmowych.

Udzielam głosu panu posłowi Paceltowi.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo! Myślę, że wszyscy sportowcy, którzy znajdują się na sali obrad, w liczbie chyba dziesięciu, którzy przez kilkanaście lat reprezentowali Polskę, będą głosowali za tym, żeby ten obowiązek wszedł w życie, mimo iż nie jesteśmy pozbawieni obaw z tym związanych. W czasach naszych karier nikt nam nie nakazywał ani nas nie zmuszał do noszenia orła na piersi. Jednak w tej chwili nadszedł moment, żeby podjąć decyzję. Myślę, że podejmiemy właściwą decyzję, ale uważam, że idziemy zbyt daleko w naszej dyskusji. Jeżeli chodzi o sprawy komercyjne, to do tej pory było tak, że związek organizujący mistrzostwa świata

zlecał podmiotowi wykonanie na przysłowiowym kubku ilustracji zgodnie z wzorem orła i barw narodowych. Tak to się odbywało i żadne prawa nie były wówczas naruszane. Dlatego uważam, że w dyskusji poszliśmy zbyt daleko. Nam przyświeca idea, żeby wszystkie podmioty startujące na mistrzostwach świata lub biorące udział w igrzyskach olimpijskich były zobligowane do określonego zachowania. Osobiście opowiadałbym się za podjęciem takiej decyzji.

Uwzględniając stanowisko zaprezentowane przez pana posła Schreibera, chcę powiedzieć, że – niestety – ale musimy przestrzegać międzynarodowych przepisów. W innym przypadku polscy sportowcy zostaną zdyskwalifikowani za nieprzestrzeganie regulaminu. Nie mamy żadnego wpływu na takie uregulowanie sprawy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Udzielam głosu panu posłowi Romanowi Koseckiemu.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgadzam się z wypowiedzią pana posła Pacelta. Wiemy, że niektóre związki, jak na przykład w przypadku siatkarzy, posiadają określone wymogi, ale gdy zdobywamy mistrzostwo Europy, to na maszt jest wciągana polska flaga i słyszymy polski hymn i nikt nas tego nie pozbawi, a FIFA nie będzie nam zabraniać takiego zachowania.

Przede wszystkim chodzi mi o to, że jak polski sportowiec jedzie z reprezentacją za granicę, to chodzi w dresach w barwach narodowych, na których jest wizerunek orzełka. O tym mówił poseł Pacelt. Nikt tego nie zabrania. Kiedy pływak zakończy swój start, to zakłada polski dres z orłem. Czasami może mieć również narodowy symbol na czepku, w którym płynie. Podczas dekoracji odgrywany jest polskim hymn i wciąga się polską flagę. Zgadzam się z posłem Paceltem, że w tej sprawie tak naprawdę chodzi o to, żeby ci sportowcy, którzy jadą i reprezentują Polskę, używali godła, barw i hymnu narodowego.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Przechodzimy do oświadczeń końcowych. Czy są jakieś uwagi ze strony ministra sportu?

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ewentualne uwagi będziemy zgłaszać w trakcie procedowania konkretnych przepisów projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Rozumiem, że podobne stanowisko zajmuje Biuro Legislacyjne. Widzę potwierdzenie ze strony przedstawicieli Biura, w związku z tym rozpoczynamy postępowanie związane z głosowaniem nad sprawozdaniem podkomisji. Czy ktoś ma uwagi do tytułu ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczpospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych oraz ustawy o sporcie? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że Komisja przyjmuje ten zapis w proponowanym brzmieniu.

Przechodzimy do rozpatrzenia treści art. 1. Czy ktoś ma uwagi do zaproponowanego brzmienia?

Proszę bardzo, udzielam głosu panu ministrowi Karpińskiemu.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze! Chcielibyśmy zaproponować poprawkę, której celem jest przesunięcie nowoprojektowanego przepisu do art. 3a. Podkomisja proponuje, żeby przepis figurował jako art. 5a, ale naszym zdaniem byłoby poprawniej, gdyby przepis został oznaczony jako art. 3a i znalazł się po artykule, który mówi o umieszczaniu godła. Dotychczasowa lokalizacja przepisu była związana z tym, że w projekcie prezydenta była mowa o godle i barwach. Ponieważ podkomisja usunęła barwy, proponujemy, żeby przenieść ten przepis bezpośrednio tam, gdzie jest mowa o godle.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę o opinię wnioskodawców w tej sprawie.

Sekretarz stanu w KP RP Krzysztof Łaszkiewicz:

Uważamy, że to jest dobry pomysł. Wcześniej mieliśmy do czynienia z dwoma elementami, teraz tylko z jednym. Bardziej adekwatny będzie w związku z tym artykuł wskazany przez pana ministra Karpińskiego. Zgadzamy się na wprowadzenie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Czy są uwagi ze strony Biura Legislacyjnego?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Poprawkę ministerstwa uważamy za słuszną. Istotnie, z uwagi na ograniczenie zmian w ustawie o godle, barwach i hymnie oraz ze względu na systematykę ustawy, umieszczenie przywołanego przepisu jako art. 3a wydaje się być lepszym rozwiązaniem.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Poprawka, nad którą procedujemy, jest zgłoszona przez pana przewodniczącego Rasia. Treść poprawki jest następująca: „Art. 3a Godło Rzeczpospolitej Polskiej umieszcza się na stroju reprezentacji kraju, na stroju reprezentacji olimpijskiej oraz na stroju reprezentacji paraolimpijskiej na zasadach określonych w ustawie z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie, z uwzględnieniem art. 1 ust. 2.”

Kto jest za przyjęciem tej poprawki w zaproponowanym brzmieniu? Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu?

Za przyjęciem poprawki głosowało 15 posłów. Przeciw nie oddano żadnego głosu i nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła zaproponowaną poprawkę.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi do zaproponowanego brzmienia art. 2? Proszę bardzo, udzielam głosu panu ministrowi Karpińskiemu.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze! Ponieważ nam wszystkim zależy na tym, żeby godło z należytym szacunkiem było umieszczane na strojach sportowych, minister sportu, biorąc pod uwagę fragment dyskusji toczonej na początku posiedzenia, chciałby zaproponować uzupełnienie przepisu ust. 2. Po słowach „stanowią inaczej”, czyli po końcowej części przepisu w sprawozdaniu, chcielibyśmy uzupełnić zapis o odesłanie do art. 15 ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczpospolitej. Wówczas zapis brzmiałby następująco: „…stanowią inaczej, z uwzględnieniem art. 15 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczpospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych”.

Proszę zwrócić uwagę, że przepis art. 15 ustawy mówi, że godło umieszcza się w sposób zapewniający mu należytą cześć i szacunek. Chcielibyśmy zamieścić ten zapis wprost w ustawie o sporcie w charakterze przepisu instrukcyjnego. Rozumiem ewentualne zastrzeżenia osób, które stoją po stronie czystości ustaw, ale widzielibyśmy wprowadzenie tej zmiany w celu stworzenia przepisu instrukcyjnego dla związków sportowych, żeby brały pod uwagę brzmienie art. 15 przy podejmowaniu decyzji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawcy.

Sekretarz stanu w KP RP Krzysztof Łaszkiewicz:

Trudno jest sprawić, żeby ustawa o sporcie odnosiła się do ustawy o godle, barwach i hymnie. W tej kwestii bowiem związki sportowe są objęte takim samym obowiązkiem prawnym, jaki dotyczy wszystkich pozostałych podmiotów. Są one zobligowane ustawą o godle, barwach i hymnie Rzeczpospolitej Polskiej do poszanowania tych wartości. Jeżeli zdecydujemy się na dodanie tego blankietowego, a właściwie instruktażowego przepisu, to zburzy on przyjętą konstrukcję, a z drugiej strony sprawi wrażenie, że wszyscy rozumieją, iż godło, barwy i hymn należy szanować, a jedynymi, do których to nie docie-

ra, są związki sportowe. Dlatego konieczne jest dodatkowe przypominanie. Uważam, że nie jest to najlepsze rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Proszę o opinię Biura Legislacyjnego.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Biorąc pod uwagę względy natury legislacyjnej, podchodzimy sceptycznie do zgłoszonej propozycji poprawki. Naszym zdaniem, bez względu na to, czy proponowane uzupełnienie znajdzie się w omawianym przepisie, czy też nie, to przepis art. 15 ustawy o godle i tak będzie musiał być stosowany przez związki sportowe. Dostrzegamy jednak motywację, która legła u podstaw takiej propozycji.

Konkludując, biorąc pod uwagę wyłącznie względy legislacyjne, sugerowalibyśmy, żeby nie uzupełniać zapisu o proponowaną formułę. Jeżeli jednak takie uzupełnienie nastąpi, to nie będzie ono jakimś strasznym uchybieniem natury legislacyjnej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Czy strona rządowa podtrzymuje swój wniosek?

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Nie, panie przewodniczący. Po dyskusji i zapoznaniu się ze stanowiskiem pana ministra, który reprezentuje pana prezydenta, wycofuję propozycję poprawki.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Widzę jeszcze zgłoszenie do zabrania głosu. Proszę bardzo, pan poseł Zbigniew Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Nie chcę składać żadnego wniosku, ale wypowiedź pana ministra jeszcze bardziej utwierdza mnie w przekonaniu, że gdybyśmy dokonali pewnych zmian w ustawie o sporcie, nie byłoby dziś przedmiotu sporu. Ustawa o godle, tak jak to zaznaczył pan minister, jest ustawą bardzo dobrą, która reguluje, praktycznie rzecz biorąc, wszystkie możliwe kwestie prawne. Dlatego uważam, że korekta w postaci zmiany ustawy o sporcie wszystko by wyjaśniła i nie musielibyśmy brnąć tak daleko.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Proszę państwa, informuję, że pan przewodniczący Raś zaproponował kilka korekt natury „czyszczącej", które dotyczą zapisów projektu ustawy. W art. 2 ust. 2 w pkt 1, proponuje po wyrazie „umieszczają" dodać wyraz „odpowiednio". W ust. 4 pkt 3, po wyrazie „odwzorowaniem" dodać wyraz „odpowiednio", natomiast wyrazy „ich regulaminy" zastąpić wyrazami „regulamin polskiego związku sportowego".

Czy jest sprzeciw wobec propozycji takich zmian?

Udzielam głosu przedstawicielowi Biura Legislacyjnego, proszę bardzo.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Drobna uwaga, tytułem uzupełnienia. Kierując się dyskusją w trakcie posiedzenia podkomisji i pojawiającymi się wątpliwościami odnośnie tego, czy przepis będzie prawidłowo interpretowany, czy poszczególne podmioty, o których mowa w tym przepisie nie będą go wykorzystywały i prowadziły niezgodne działania w zakresie swoich właściwości, wydaje nam się, że zaproponowane doprecyzowanie i dodanie w przepisie słowa „odpowiednio" uszczelni zapis i poprowadzi jego interpretację we właściwym kierunku.

Swoją wypowiedź kieruję szczególnie pod adresem przedstawiciela PKOl, który podnosił te wątpliwości w trakcie posiedzenia podkomisji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo za wypowiedź. Przechodzimy do łącznego głosowania poprawek, zgodnie z ich treścią przeczytaną przeze mnie.

Czy są głosy sprzeciwu wobec złożonej propozycji zmian? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja przyjęła poprawki bez konieczności głosowania. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy zaproponowane poprawki.

Czy są dodatkowe uwagi do art. 2? Udzielam głosu panu ministrowi Karpińskiemu.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze! Mamy uwagi do pkt 3. Chcielibyśmy usunąć z niego ostatnie zdanie. Ustawa o sporcie posługuje się w art. 14 ust. 2 wykorzystaniem wizerunku sportowca do celu gospodarczego. Nie ma tam specjalnego uprawnienia dla Polskiego Komitetu Olimpijskiego do przekazywania tego innym podmiotom. Obawiamy się, że może powstać w związku z tym wątpliwość, dlaczego tam gdzie jest mowa o gospodarczym wykorzystywaniu, w jednym przepisie ustawodawca mówi o tym, że uprawnienie może być przekazane innym podmiotom, a w drugim miejscu, gdzie również mówi się o gospodarczym wykorzystaniu, tego typu przepisu nie ma. W naszej ocenie, w pojęciu „wykorzystaniem celu gospodarczego" mieści się uprawnienie do przekazywania innym podmiotom. Chodzi nam wyłącznie o utrzymanie spójności ustawy. Ponieważ chcemy w obu przypadkach osiągnąć ten sam cel, czyli możliwość wykorzystania do celów gospodarczych, z prawem przekazywania innym podmiotom, to należy usunąć ostatnie zdanie z projektu, żeby nie budziło ono żadnych wątpliwości.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę o opinię w tej sprawie przedstawicieli Kancelarii Prezydenta.

Sekretarz stanu w KP RP Krzysztof Łaszkiewicz:

Myślę, że można podejść do zagadnienia w sposób, jaki zaprezentował pan minister, ale proszę zauważyć, że art. 14 mówi o wizerunku stroju reprezentacyjnego, a my w tej chwili rozmawiamy o godle. Jest to nieco inna kwestia.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że pan minister Karpiński podtrzymuje stanowisko rządu. W związku z tym proszę o opinię Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeśli omawiany przepis bez zdania drugiego nie będzie sprawiał trudności w stosowaniu tego uprawnienia, to wydaje się, że możliwość przekazania tego uprawnienia nie jest potrzebna. Będzie ona wynikała z samej istoty możliwości realizowania takiego właśnie uprawnienia.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Poprawkę w tej sprawie złożył pan przewodniczący Raś. Czy są jeszcze jakieś uwagi w tej kwestii? Udzielam głosu sekretarzowi generalnemu PKOl.

Sekretarz generalny PKOl Adam Krzesiński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo! Rozumiem, że dążymy do zapisu, który w obu przypadkach da możliwość wykorzystania, w przypadku art. 14 wizerunku zawodników, a w przypadku artykułu, nad którym dziś pracujemy, strojów, a konkretnie przedmiotów będących odwzorowaniem tych strojów do celów gospodarczych i możliwości przekazania tego do wykorzystania podmiotom trzecim. Mówię o tym dlatego, że chciałbym, żeby zostało to bardzo jasno sprecyzowane. Dziękuję bardzo za stanowisko pana ministra, to bardzo cenna uwaga. Chodzi o sformułowanie spójnego zapisu i jego identyczną interpretację w obydwu rozpatrywanych przypadkach.

Wypowiedź pana ministra zrozumiałem w ten sposób, że jeśli przyjmiemy zapis z ostatnim elementem zdania, to może być interpretowane tak, że w przypadku wizerunku zawodników ani polskie związki sportowe, ani Polski Komitet Olimpijski nie będą mogły tego wizerunku przekazywać podmiotom trzecim w swojej działalności gospodarczej. Jest to przeciwstawne intencji, które przyświecała powstaniu tego artykułu w trakcie prac nad ustawą o sporcie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Głos zabierze pan minister Karpiński. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcę tylko potwierdzić, że właśnie z tego wynika nasza obawa. Nie chcielibyśmy doprowadzić do sytuacji, w której różnie byłyby traktowane te dwa cele gospodarcze, czy też dwa źródła celu gospodarczego dla PKOl.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Jeszcze raz strona pana prezydenta. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w KP RP Krzysztof Łaszkiewicz:

Powiedziałem już, że można do tego podejść w ten sposób, ale proszę zauważyć, że w trakcie obrad podkomisji zapisano, że to uprawnienie, czyli ostatnie zdanie, dotyczy również Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. W art. 14, w ustawie-matce nie ma takiego zapisu. W tym momencie jest gubiony istotny podmiot. Wówczas należałoby zmienić, być może, art. 14. Jest to jednak inna formuła niż ta, którą zaproponowała podkomisja.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Informuję, że w tej sprawie przewodniczący Raś zgłosił poprawkę identyczną w treści z intencją ministra sportu. Przedstawiam treść poprawki. Jest ona następująca: w art. 2, w poprawce nr 3, po ust. 3 dodaje się ust. 4 w brzmieniu: „Polski związek sportowy, Polski Komitet Olimpijski i Polski Komitet Paraolimpijski mają prawo do wykorzystania do swoich celów gospodarczych przedmiotów będących odwzorowaniem stroju reprezentacji kraju, stroju reprezentacji olimpijskiej lub stroju reprezentacji paraolimpijskiej w zakresie wyznaczonym przez ich regulaminy, regulamin międzynarodowej organizacji sportowej działającej w danym sporcie, regulamin Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego lub regulamin Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego”.

Proponuję, żebyśmy przegłosowali tę poprawkę w takim kształcie. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chcielibyśmy zwrócić uwagę, jedynie w celu uściślenia zagadnienia, że wcześniej Komisja przyjęła poprawkę modyfikującą ten przepis. Poprawka dotyczyła innego zakresu i miała charakter redakcyjny, ale uwzględniając obydwie poprawki, to końcowe brzmienie przepisu będzie nieco inne niż to, które zostało przytoczone przez pana przewodniczącego. W aktualnie głosowanym brzmieniu poprawki zostaną utrzymane wcześniej przyjęte korekty redakcyjne.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Sens przepisu pozostaje zachowany. Możemy zgodzić się na takie rozwiązanie. Kto jest za przyjęciem przedstawionej poprawki nr 3 do art. 2? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Za przyjęciem poprawki głosowało 16 posłów. Nie było głosów przeciwnych i nikt nie wstrzymał się od głosowania. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła poprawkę.

Pozostał nam do rozpatrzenia art. 3, który mówi, że ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chciałbym jeszcze na moment powrócić do art. 2 i przekazać związaną z nim wątpliwość. Konkretnie chodzi o art. 2 pkt 1, który dotyczy ust. 2, i o pkt 3, który polega na dodaniu ust. 4 w tym artykule. Wątpliwość dotyczy sformułowań, którymi te przepisy się posługują. W ust. 2 jest sformułowanie „przepisy międzynarodowych organizacji sportowych” i wymienia te organizacje, a ust. 4 wskazuje bardziej konkretnie, że chodzi o regulaminy tych organizacji.

W związku z powyższym, jako przedstawiciele Biura Legislacyjnego, chcielibyśmy wiedzieć, czy to rozróżnienie jest celowe? Czy jest wskazane, żeby w przypadku ust. 2 posługiwać się szerszym zakresowo pojęciem, jakim jest sformułowanie „przepisy”, a w przypadku ust. 4 posługiwać się określeniem „regulaminy”?

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Rozumiem, że pojawiły się pewne wątpliwości, mimo iż wcześniej przegłosowaliśmy poprawki. Czy tak należy rozumieć uwagę Biura Legislacyjnego?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Komisja przyjęła poprawkę, a my nie mieliśmy wcześniej możliwości, żeby poruszyć te kwestie. Wydaje się, że sprawa powinna zostać w tej chwili wyjaśniona. Jeśli wątpliwości okażą się uzasadnione, to korekta w tym przepisie będzie niezbędna.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Udzielam głosu panu ministrowi Karpińskiemu.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to poproszę o wypowiedź pana Kajetana Broniewskiego, głównego specjalistę w Departamencie Sportu Wyczynowego w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Udzieli on stosownych informacji.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę bardzo. Udzielam panu głosu.

Główny specjalista w Departamencie Sportu Wyczynowego MSiT Kajetan Broniewski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie! Jeśli mówimy o przepisach, to mamy na myśli ogólnie przepisy światowych organizacji sportowych, które określają zasady działania danej dyscypliny sportowej. W przypadku regulaminów mamy na myśli regulaminy funkcjonujące w polskich związkach sportowych. Określają one działania dotyczące zadań związanych z wykorzystaniem wizerunku w celach gospodarczych. W mojej opinii nie należy tego ujednolicać. Proponowany zapis może pozostać w takim brzmieniu. Regulamin to coś, co znajduje się o szczebel niżej niż przepisy. Określa on obszar wewnętrzny, który jest zorganizowany w danym sporcie w związku z działalnością gospodarczą. Proszę zwrócić uwagę, że gdy mówimy o wykorzystaniu spraw gospodarczych, to chodzi nie tylko o stroje sportowe, ale też o sprzęt sportowy, który jest używany w danej dyscyplinie.

Jeżeli podzielicie państwo moją opinię, to proponowałbym zostawić zapis w proponowanym brzmieniu.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu wobec złożonej propozycji, to pozostawimy zapis bez wprowadzania zmian. Czy są uwagi do wystąpienia pana Kajetana Broniewskiego? Nie słyszę.

W związku z tym powracamy do art. 3. Czy jest ktoś przeciwny przyjęciu art. 3 w proponowanym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3 w zaproponowanym brzmieniu.

Przechodzimy do głosowania całości sprawozdania podkomisji w związku z projektem ustawy. Kto jest za przyjęciem całości sprawozdania? Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu?

Za głosowało 16 posłów, nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia przedstawionego przez prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczpospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych i ustawy o sporcie.

Pozostaje nam jeszcze wyznaczenie posła sprawozdawcy. Ponieważ pan przewodniczący Raś był szefem podkomisji, to proponuję, żeby również on pełnił rolę posła sprawozdawcy. Czy możemy przyjąć tę kandydaturę? Nie słyszę sprzeciwu. Pan poseł Raś będzie więc posłem sprawozdawcą.

Chciałem poinformować członków Komisji, że na opinię Ministerstwa Spraw Zagranicznych w kontekście tej ustawy czekamy do 15 lutego br.

Wyczerpaliśmy ten punkt porządku dziennego. Przechodzimy do spraw bieżących. Czy w sprawach bieżących ktoś chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pani poseł Marczułajtis.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Mam następującą prośbę. Rozmawiamy dziś, w dniu 14 lutego. Dokument z Sądu Najwyższego, który mam przed sobą, wpłynął do Kancelarii Sejmu w dniu 26 stycznia. Nie wiem, ile czasu zajmuje Kancelarii Sejmu proces dystrybucji dokumentów do poszczególnych komisji, a następnie do rąk posłów, ale dwa tygodnie to chyba zbyt dużo. Prosiłabym, żebyśmy otrzymywali dokumenty odpowiednio wcześnie przed posiedzeniem Komisji. Choćby jeden czy dwa dni wcześniej. Nie jest możliwe merytoryczne ustosunkowanie się do zagadnienia, gdy druki otrzymujemy tuż przed rozpoczęciem posiedzenia Komisji. Szczególnie istotne jest to wtedy, gdy Komisja rozpatruje ważne kwestie, a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia dziś.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Zgadzam się z panią poseł, że należy zwrócić uwagę na ten problem. Jednak w tej konkretnej sprawie minister Czapla przekazał pismo panu przewodniczącemu Komisji Kultury Fizycznej i Sportu Ireneuszowi Rasiowi dopiero wczoraj, tj. w dniu 13 lutego. Stąd taki, a nie inny czas dostarczenia kopii posłom, członkom Komisji.

Udzielam głosu panu posłowi Górczyńskiemu.

Poseł Artur Górczyński (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Trochę odbiegnę od tematu. Jeśli dobrze pamiętam, można to zweryfikować w sekretariacie Komisji, w dniu 15 grudnia ub. r. składałem wniosek do prezydium Komisji z prośbą o ponowne zaproszenie zarządu PZPN na posiedzenie Komisji. Do chwili obecnej nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, a właśnie upływają dwa miesiące od złożenia przeze mnie tego wniosku. Być może czekałbym jeszcze dłużej na reakcję prezydium, ale PZPN ponownie zaczyna rozgrywać swoje gierki. Wiem, że kwestia PZPN została wyciszona, ale uważam, że my powinniśmy się dalej zajmować tym problemem.

Mam przed sobą pismo PZPN, w którym informuje się, że zarząd PZPN obradujący na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 2012 r. podjął uchwałę w sprawie zwołania na dzień 14 grudnia 2012 r. walnego zgromadzenia sprawozdawczo-wyborczego PZPN, zgodnie z art. 27 § 2 statutu PZPN itd. W związku z tym chcę powiedzieć, że jest to bzdura, ponieważ kadencja zarządu PZPN trwa cztery lata i powinna zakończyć się najpóźniej w dniu 31 października 2012 r. Uchwałę o przedłużeniu kadencji zarządu może podjąć wyłącznie walne zgromadzenie. Odbyło się ono 25 listopada 2011 r., ale stosownej uchwały nie podjęło. Jeżeli mamy do czynienia z takim „pasztetem" ponownie, to proponuję, żebyśmy jednak zajęli się tymi sprawami.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Głos zabierze pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chciałbym prosić mojego przedmówcę, żeby swój apel skierował do sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, który zgodnie z ustawą nadzoruje funkcjonowanie polskich związków sportowych. Może on wystąpić o uchylenie uchwały niezgodnej ze statutem związku. Wiem, że pani minister została już poinformowana o tej sprawie, ponieważ widziałem, że wypowiadała się w mediach na ten temat. Może ona zbadać sprawę w trybie nadzoru i będzie najlepiej, gdy prawnicy wypowiedzą się na ten temat. Obecny dziś pan minister udzieli nam natomiast na piśmie informacji, czy uchwała podjęta przez zarząd PZPN jest zgodna z prawem, tzn. czy nie narusza statutu PZPN i prawa o stowarzyszeniach.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Nawiązując do wypowiedzi pana Tomaszewskiego, informuję państwa o dodatkowym aspekcie sprawy. Obecność na jutrzejszym posiedzeniu Komisji potwierdził pan Grzegorz Lato. Członkowie Komisji będą mieli możliwość bezpośredniej weryfikacji tej kwestii.

O głos prosił jeszcze pan minister Karpiński. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Dziękuję panie przewodniczący. Chciałem jedynie poinformować Wysoką Komisję, że zostało już wydane postanowienie o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie tej uchwały. Po jego zakończeniu poinformujemy państwa o dokonanych ustaleniach.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Uważam, że po tym oświadczeniu możemy uznać, iż wyjaśnianie sprawy znajduje się na właściwej drodze.

Jeszcze raz udzielam głosu panu posłowi Tomaszewskiemu.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chciałbym zadać pytanie panu ministrowi. Na przełomie stycznia i lutego rozstrzygnięto konkursy na realizację zadań publicznych w zakresie sportu młodzieżowego. Szczególnie chodzi tu o te federacje, których zadania wiążą się m.in. z realizacją obozów sportowych itd. W czasie, który upłynął od rozstrzygnięć, jak sygnalizowały związki sportowe, nie zostały podpisane umowy. Być może dwa tygodnie, które upłynęły, mogły sprawić, że moje informacje są nieaktualne. W związku z tym pytam, czy rozstrzygane konkursy mają swoją kontynuację w postaci podpisywanych umów?

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę o odpowiedź przedstawicieli ministerstwa.

Główny specjalista w departamencie MSiT Kajetan Broniewski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie! Informuję, że konkurs został rozstrzygnięty, a umowy są w tej chwili podpisywane i realizowane. Pieniądze na sporty zimowe, na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży, na ośrodki sportowe, na szkoły mistrzostwa sportowego i program „Talent” są rozdzielone i podpisuje się odpowiednie umowy. Istniała rzeczywiście kwestia upoważnienia pana ministra do podpisywania umów. Sprawa ta została już pomyślnie załatwiona i wszystko należycie funkcjonuje.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję za odpowiedź. Nie widzę więcej zgłoszeń do wypowiedzi w sprawach różnych. Wyczerpaliśmy przewidziany porządek obrad.

Zamykam posiedzenie Komisji.